

15 kwietnia br. (środa) w Sejmie odbyło się posiedzenie Podkomisji stałej do spraw jakości kształcenia i wychowania. Zaplanowanym tematem dyskusji był wpływ zmian demograficznych na polski system edukacji. Informacji w tym przedmiocie miał udzielić Minister Edukacji.

Ustawa o małych szkołach remedium na demograficzne problemy?

Reprezentujący MEN Sekretarz Stanu Henryk Kiepusa rozpoczął swoją wypowiedź od krótkiej charakterystyki nowelizacji Prawa oświatowego nazywanej potocznie "ustawą o małych szkołach". Przypomnijmy - chodzi o nowelizację podpisaną przez Prezydenta RP 2 kwietnia br., która wejdzie w życie już w najbliższych dniach, 24 kwietnia. Projekt ustawy zmieniającej trafił do organizacji samorządowych w lipcu ub. r. Jego głównym celem było umożliwienie samorządom wykorzystywania szkolnej infrastruktury na cele inne niż oświatowe i wprowadzenie tym samym realnej alternatywy dla likwidacji placówek w obliczu postępującego kryzysu demograficznego.

Minister Henryk Kiepusa poinformował, że w świetle danych Głównego Urzędu Statystycznego w ciągu najbliższych 8 lat liczba dzieci w wieku 7-14 lat może spaść nawet o 20%. Dostosowywanie strategii do tych zmian wymaga rozmów z przedstawicielami samorządów i środowiska oświatowego. Jak zapewnił przedstawiciel MEN, nowa ustawa jest owocem takiego dialogu i ma służyć zapewnieniu samorządom większej elastyczności. Oznacza m.in. możliwość tworzenia większej liczby filii klas 1-3, czy tworzenia zespołów szkół podstawowych, co ogranicza skutki administracyjne i porządkuje szereg spraw pracowniczych. Umożliwienie wykorzystywania budynków szkolnych do innych celów ma ułatwić z kolei realizację zadań innego rodzaju, jak chociażby z zakresu polityki senioralnej. Zaletą nowych przepisów ma być także bezpośredniość konsultacji z rodzicami, a także skrócenie procesu odwołań od decyzji kuratorów szkoły.

Realne zmiany czy tylko pozory?

Deklaracje ministra Kiepusy nie spotkały się jednak z zadowoleniem wszystkich uczestników dyskusji. Poseł Prawa i Sprawiedliwości Zbigniew Dolata odnosząc się do wypowiedzi przedstawiciela MEN stwierdził, że z uwagi na brak oczekiwanej przez samorządowców zmiany algorytmu na małe szkoły, nowelizację można ocenić jako wyłącznie pozorną. Poseł uznał, że deklarowana przez MEN elastyczność jest w gruncie rzeczy zachętą do likwidowania szkół, co dzieje się coraz częściej. Wypowiedź parlamentarzysty była uzupełniona słowami uznania wobec postawy kuratorów oświaty, którzy blokują likwidacje szkół swoimi opiniami negatywnymi, a także słowami krytyki pod adresem niektórych wójtów, którzy mają "abdykować" z zadań własnych gminy, wyzbywając się prowadzenia placówek oświatowych. Zdaniem posła, bez daleko idących zmian w finansowaniu oświaty i wsparcia dla małych szkół, poprawa sytuacji nie nastąpi. Bez zmian miałyby natomiast pozostać rygorystyczne przepisy dotyczące kuratorów powstrzymujących procesy likwidacji.

W odpowiedzi, poseł Alicja Łuczak z Koalicji Obywatelskiej stwierdziła, że poseł opozycji nie powinien krytykować ustawy, która jeszcze nawet nie weszła w życie. Wspominane przez posła Dolatę likwidacje szkół nie biorą się - zdaniem parlamentarzystki KO - ze złej woli ustawodawcy, lecz z coraz mniejszej liczby dzieci, wobec czego podjęcie decyzji o nowelizacji Prawa oświatowego było niezbędne. Zbigniew Dolata zgodził się ze stwierdzeniem, że kryzys demograficzny jest głównym czynnikiem tworzącym problem, jednak walka z jego skutkami powinna opierać się na innych fundamentach, w tym na zmianie algorytmu i wypracowaniu pewnych automatycznych mechanizmów w finansowaniu oświaty, które byłyby bardziej skuteczne niż ewentualne konkursy dotacyjne.

MEN o szansach dla samorządów

Kolejne wypowiedzi przedstawicieli MEN koncentrowały się wokół tematu udziału samorządów w procesie przygotowania nowelizacji. W odpowiedzi na zarzuty dotyczące postawy organów prowadzących, Henryk Kiepusa podkreślił, że do władz gminy należą z reguły jej mieszkańcy, którzy dobrze znają lokalne uwarunkowania. Minister nadmienił także, iż ustawa kładzie duży nacisk na proces konsultacji zmian z rodzicami uczniów, na co zwrócił uwagę sam prezydent Karol Nawrocki, który szczegółowo wyjaśnił motywy podpisania nowelizacji. Dyrektor Marcin Nowak z Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym przypomniał o wdrożonej w 2025 roku kompleksowej reformie dochodów jednostek samorządu terytorialnego, która ma zagwarantować im nawet o 345 mld zł więcej w perspektywie 10 lat. Wliczane do kalkulacji dochodów potrzeby oświatowe miały przy tym zostać podniesione w stosunku do wcześniejszych subwencji, zaś stosowane algorytmy mają uwzględniać potrzeby małych szkół. Dyrektor Nowak wskazał, że przy wykorzystaniu wagi na wiejskie szkoły, w 2026 roku naliczono ponad 8 mld zł, co ma stanowić ok. 7% łącznej sumy i być istotnym wsparciem dla organów prowadzących małe placówki.

Zdaniem Sekretarza Stanu zmiany prawne i problem likwidacji szkół nie mają podłoża politycznego, lecz wynikają wprost z sytuacji demograficznej. Według ministra, w latach 2007-2015 zamknięto ok. 1200 szkół, natomiast w latach 2015-2023 - ok. 1400. Choć wzrosła liczba likwidowanych szkół, wzrosły także nakłady opiewające aktualnie na ok. 115 mld zł wobec 65 mld zł w roku 2023, a więc tuż przed zmianą władzy.

Kto ma prowadzić szkoły? Uczestnicy dyskusji o polityce samorządów i małych społeczności

W uzupełnieniu głos zabrali przedstawiciele strony społecznej. Alina Kozińska-Bałdyga z Federacji Inicjatyw Oświatowych podzieliła się danymi statystycznymi dotyczącymi dzietności w Polsce. Wynika z nich, że jeszcze w 1990 roku statystyczna Polka rodziła 2,06 dziecka. Dekadę później było to już 1,37 dziecka, w roku 2005 - 1,24 - natomiast obecnie tylko 1,14 dziecka na kobietę. Oznacza to realny problem, którego nie da się łatwo zwalczyć, lecz trzeba się z nim zmierzyć. Wiceprezes FIO wspomniała o roli stowarzyszeń tworzonych przez lokalne społeczności, które niejednokrotnie wyrażają wolę przejmowania szkół od samorządów w celu ich prowadzenia. Poszczególne gminy mierzą się bowiem z poważnymi wyzwaniami budżetowymi, co powinno być przyjmowane ze zrozumieniem. Alina Kozińska-Bałdyga podkreśliła, że wsparcie lokalnej edukacji winno opierać się na wymianie doświadczeń i odpowiedniej atmosferze rozmowy.

Odnosząc się do tej wypowiedzi, poseł Zbigniew Dolata wyraził obawy wobec prowadzenia szkół przez stowarzyszenia. Jak stwierdził, samorządowcom zdarza się wymuszać przejmowanie placówek. Dzieje się tak, gdyż - jak wskazał - wyzbycie się zadań edukacyjnych ma być rozwiązaniem wygodnym. Parlamentarzysta powtórzył swoje postulaty dotyczące spraw finansowych i dodał, że państwo nie powinno dawać przyzwolenia dla "pozbywania" się szkół przez jednostki samorządu terytorialnego.

MEN o obywatelskich walorach wprowadzanych zmian

Podsumowaniem dyskusji była wypowiedź Beaty Pawłowskiej, dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego i Wychowania w MEN. Odnosząc się do tematu udziału stowarzyszeń w prowadzeniu małych szkół, wspomniała o umieszczonym w nowelizacji Prawa oświatowego komponencie obywatelskim. Gmina, podejmując zamiar likwidacji szkoły, będzie miała obowiązek zawiadomienia całej lokalnej

W Sejmie o małych szkołach i wpływie zmian demograficznych na ich funkcjonowanie

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: piątek, 17, kwiecień 2026 13:10

Piotr Majoch

Odsłony: 96

społeczności, a także przedstawienia analiz stojących u podstaw decyzji. Konieczne będzie też przekazanie wiedzy na temat warunków kształcenia po dokonanych zmianach, obejmujących modyfikacje obwodów i problematykę dowożenia uczniów. W ustawie wprost pojawia się informacja, że warunki te nie będą mogły być gorsze od dotychczasowych. Do tych analiz i informacji będzie odnosił się kurator oświaty, natomiast samorzady będą odpowiadać na zapytania i uwagi mieszkańców. Dyrektorka Pawłowska zwróciła także uwagę na fakt, iż możliwość przekazania szkoły do prowadzenia nie jest rozwiązaniem nowym, lecz prawo przejęcia placówki przez chociażby osobę fizyczną obowiązuje już od 2009 roku. Odbywa się to na podstawie umowy i za zgodą kuratora oświaty.

Podczas dyskusji nie rozwinięto wątku proponowanych zmian finansowania zadań oświatowych. Prawdopodobnie tej sprawie zostanie poświęcone osobne spotkanie, co zasugerowała także przewodnicząca Podkomisji, poseł Dorota Łoboda. Dyskusja pokazała, że pomimo różnorodnych zmian, kluczowe spory wciąż dotyczą właśnie pieniędzy. To one determinują pozostałe kierunki debaty, jak te dotyczące roli jednostek samorządu terytorialnego w systemie edukacji.

Źródło: [iTV Sejm](#)